

A close-up, high-resolution photograph of a tabby cat's face. The cat has striking green eyes with vertical pupils, looking directly at the camera. Its fur is a mix of brown, black, and white stripes. The background is dark and out of focus.

Claire Bessant

# ZAKLINACZ KOTÓW

Jak rozmawiać z kotem

GALAKTYKA

Claire Bessant



ZAKLINACZ  
KOTÓW  
Jak rozmawiać z kotem

G A L A K T Y K A

Tytuł oryginału: *The Cat Whisperer*  
©Published by John Blake Publishing Ltd  
3 Bramber Court, 2 Bramber Road, Londyn W14 9PB, Anglia  
© Tekst Claire Bessant  
Fotografie na 1 wkładce Jane Burton  
Pierwsze wydanie opublikowano w 2001 r.  
ISBN wydania oryginalnego 1 903402 42 5  
All rights reserved.

©Wydawnictwo Galaktyka, spółka z o.o., Łódź 2007  
90-562 Łódź, ul. Łąkowa 3/5  
tel. 042 639 50 18, 042 639 50 19, tel./fax 042 639 50 17  
e-mail: [info@galaktyka.com.pl](mailto:info@galaktyka.com.pl); [www.galaktyka.com.pl](http://www.galaktyka.com.pl)  
Wydanie VII (dodruk 2015)  
ISBN 978-83-89896-98-8

***Księgarnia internetowa!!!***

*Pełna informacja o ofercie, zapowiedziach i planach wydawniczych*

*Zapraszamy*

*[www.galaktyka.com.pl](http://www.galaktyka.com.pl)*

*kontakt e-mail: [info@galaktyka.com.pl](mailto:info@galaktyka.com.pl)*

Przekład z języka angielskiego: *Wojciech-Albert Kurkowski i Jan Piotr Witek*  
Projekt okładki i strony tytułowej: *Cezary Twardowski*  
Fotografie: na okładce i 2 wkładce: *Janusz Janczukowicz*  
Rysunki: *Ewa Dobrzyńska*  
Konsultacja felinologiczna i adaptacja:  
Międzynarodowy sędzia felinologiczny FIFe: *Wojciech-Albert Kurkowski*  
Redaktor: *Kazimiera Iskrzyńska*  
Redaktor techniczny: *Andrzej Czajkowski*  
Korekta: *Monika Ulatowska*  
Skład: *Studio Garamond, Łódź*  
Druk i oprawa: *Read Me sp. jawna, Łódź*

***Książka zalecana przez:***

Polska Federacja Felinologiczna „Felis Polonia”  
[www.felispolonia.eu](http://www.felispolonia.eu)

***Adresy:*** **FIFe – Federation Internationale Feline**  
[www.fifeweb.org](http://www.fifeweb.org)

**SHKRP – Oddział I „Jedynka”**  
[www.shkrp.waw.pl](http://www.shkrp.waw.pl)

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana ani wykorzystana w jakiegokolwiek formie, ani w jakiegokolwiek sposób – elektroniczny, chemiczny lub mechaniczny, przez kopiowanie oraz przechowywanie w systemach informacyjnych, bez pisemnej zgody Wydawcy.

# SPIS TREŚCI

<b>PROLOG</b>	9	<b>DOBRE RADY:</b>	
		<b>UMIEJĘTNOŚĆ SŁUCHANIA SWEGO</b>	
		<b>KOTA I PROWADZENIA Z NIM</b>	
		<b>ROZMÓW</b>	51
<b>ROZDZIAŁ I</b>		<b>ROZDZIAŁ 3</b>	
<b>INNY ŚWIAT</b>	12	<b>ŻYCIE Z KOTEM</b>	52
<b>KOCI ŚWIAT</b>	14	Powitanie... Spotkanie... Rozmowa...	52
<b>KOCIE OCZY</b>	15	Koci sen	55
„WIDZENIE” PRZEZ DOTYK	17	<b>DOTYK</b>	57
<b>SŁUCH</b>	19	Czesanie	58
<b>WĘCH I SMAK</b>	21	<b>POLOWANIE</b>	61
<b>SZÓSTY ZMYŚL</b>	23	<b>KARMIENIE</b>	63
<b>WKRACZANIE W KOCI ŚWIAT</b>	25	<b>CZYSTA ROBOTA</b>	68
		<b>DOBRE RADY: ZACIEŚNIANIE</b>	
<b>ROZDZIAŁ 2</b>		<b>KONTAKTÓW ZE SWOIM KOTEM</b>	70
<b>KOCIA MOWA</b>	27	<b>ROZDZIAŁ 4</b>	
<b>MOWA ZAPACHÓW</b>	27	<b>BADANIE NAD</b>	
Malowanie zapachem	27	<b>ZALEŻNOŚCIAMI KOT</b>	
Subtelny bilet wizytowy	29	<b>– CZŁOWIEK</b>	72
Wilgotne dłonie	30	<b>UMIEJĘTNOŚCI</b>	
Wonny transparent	31	<b>PRZYSTOSOWAWCZE</b>	73
<b>MOWA CIAŁA</b>	33	<b>CZEGO OCZEKUJEMY</b>	
Oczy	35	<b>OD NASZYCH KOTÓW?</b>	75
Uszy	37	Koty rodzinne	76
Wąsy	38	Koty miejskie	77
<b>WARGI</b>	39	Koty mieszkające wyłącznie domu	78
Ogon	39	Kot zamiast dziecka	80
<b>POZY</b>	41	Terapia specjalna	81
<b>KOCIA MOWA</b>	43	Tradycyjne koty w gospodarstwie	
Mruczenie	45	rolnym	81
Dźwięki powitalne	46	<b>Koty powtórnie zdziczałe</b>	82
„Miau”	47		
Syczenie, prychanie, pomrukiwanie	48		
Pieśni miłości i inne... wrzaski	49		
Szczekanie zębami	50		

JAK KOT NAS WIDZI?	82	Agresja skierowana przeciwko ludziom	122
PRAKTYCZNE RADY: RELAKS Z KOTEM	84	CZY KOT MOŻE BYĆ WEGETARIANEM?	123
<b>ROZDZIAŁ 5</b> <b>CHARAKTERY KOTÓW</b>	85	DRAPANIE MEBLI	123
CO JEST W GENACH?	85	Dzieci	124
TYPY OSOBOWOŚCI	86	INNE DZIWACZNE UPODOBANIA POKARMOWE	127
WCZESNE DOŚWIADCZENIA	88	KARMIENIE I ODŻYWIENIE	127
WYDARZENIA I HORMONY WPŁYWAJĄCE NA ZMIANĘ ZACHOWAŃ KOTÓW	90	Kłopoty z pielęgnacją sierści	129
CECHY CHARAKTERYSTYCZNE RAS	93	Kocie figle	130
KOTY TRZYMANE W DOMACH I NA ZEWNĄTRZ	98	Koci płacz	131
WYBÓR KOTA	100	Koci wiek	132
DOBRE RADY: ROZWIJANIE OSOBOWOŚCI KOTA	102	Ksenofobia – lęk przed obcymi	134
<b>ROZDZIAŁ 6</b> <b>INTELIGENCJA</b> <b>A SZKOLENIE</b>	104	NATRĘCTWO	136
MIERZENIE INTELIGENCJI	105	Nerwice i fobie	136
POTENCJALNE ZDOLNOŚCI KOTÓW	107	PROBLEMY Z ZACHOWANIEM CZYSTOŚCI	139
TECHNIKI SZKOLENIA	108	Przeprowadzka	141
NAGRODY	111	REKONWALESCENCJA	143
KARA	113	Rośliny	144
KTO KOGO SZKOLI?	114	Ruja	144
APORT	115	STARSZE KOTY	145
DOBRE RADY: SZKOLENIE KOTA	116	Szczególne i dziwne nawyki żywieniowe	146
<b>PROBLEMY</b> <b>I ICH ROZWIĄZANIA</b>	118	WAKACJE, URLOP	146
AGORAFOBIA	118	Wełnojady	148
AGRESJA	119	Wprowadzanie nowego kota do domu	151
Agresja pomiędzy kotami	119	ZABAWY	153
		Zachowania dziecinne	153
		Zdziczałe koty – osvajanie	154
		Znaczenie moczem, strzykanie	155
		Zoonozy – choroby odzwierzęce	157
		ŻWIREK	158

## ROZDZIAŁ 1

# INNY ŚWIAT

**K**iedy staramy się zrozumieć zachowania różnych gatunków, powinniśmy przede wszystkim zanalizować sposób percepcji danego zwierzęcia.

Postarajmy się wyobrazić sobie próbę komunikacji Eskimosa z zamrzniętego świata Arktyki z żyjącym w afrykańskim buszu Pigmem. Pomimo przynależności do jednego gatunku kontakt tych osób będzie bardzo utrudniony. Wpływ na to będą miały nie tylko różnice językowe i kulturowe, lecz także sprawy związane z codziennym życiem, takie jak strefa klimatyczna, krajobrazy, fauna, flora, sposób ubierania się, zagrożenia, zwyczaje dnia codziennego. Chociaż ma miejsce przynależności do tego samego gatunku oraz podobne są potrzeby dotyczące znalezienia sobie schronienia, zabezpieczenia rezerw pokarmowych, utrzymania odpowiedniej temperatury organizmu – to jednak hierarchia ważności i sposób zapewniania sobie bezpiecznego życia są diametralnie różne.

My, ludzie, mamy tendencję ku temu, by nasze własne rozumienie świata i jego postrzeganie przedkładać ponad inne. Jesteśmy wysocy, o wyprostowanych sylwetkach, poruszamy się dość wolno, mamy za dnia dobry wzrok, nasz słuch odpowiedni jest do odbierania dźwięków zapewniających nam komunikację z przedstawicielami własnego gatunku, mamy względnie słaby węch. Kot natomiast, mimo że żyje w tym samym środowisku fizycznym co my, może widzieć świat zupełnie inaczej. Jego wyostrzone zmysły – słuchu, wzroku, węchu i dotyku, pozwalają mu postrzegać inną rzeczywistość, o której my, ludzie, bardzo często wiemy niewiele.

Kot, o anatomicznej budowie idealnego łowcy i doskonale rozwiniętych zmysłach, o eleganckich, szybkich i cichych ruchach, jest zwierzęciem wspaniale wyposażonym przez naturę. My, ludzie, moglibyśmy tylko pozazdrościć kotom tak doskonałego przystosowania się do życia, jednakże w ich świecie czulibyśmy się podobnie jak Eskimos w afrykańskim buszu.

Wchodząc w koci świat, postarajmy się wyobrazić sobie poruszanie się na poziomie naszych łydek, posiadanie zdolności łatwego podskoku, przekraczającego ponad pięciokrotnie naszą wysokość, wspinanie się po drzewach, skakanie z szafy, chodzenie po szczycie cienkiego płotu. Koty opanowały prawie cały świat, po którym bezszelestnie chodzą na swych cichych poduszczykach łap, by za moment wysunąć z nich chwytne i jakże niebezpieczne dla ich ofiar pazury.

Koci zmysł równowagi i zdolność do spadania na cztery łapy są już niemalże legendarne. Koty wykształciły w sobie automatyczną sekwencję ruchów ciała i ogona, aktywujących się podczas spadania z dużej wysokości i zapewniających bezpieczne lądowanie. Podczas spadania kot przede wszystkim wyrównuje położenie głowy, następnie wygina korpus, by ustawić się równolegle do ziemi, i balansuje ogonem, który pomaga mu w utrzymaniu równowagi. Ląduje na czterech łapach, z wygiętym grzbietem amortyzującym upadek. Nie znaczy to jednak, że kotom nie zdarzają się wypadki, skutkiem których może być trwale kalectwo, a nawet śmierć zwierzęcia. Należy pamiętać, że spadając ze znacznej wysokości, kot może połamać łapy, a nawet zginać, tak więc przysłowiowe zdolności tych zwierząt należy raczej włożyć między bajki.

Usytuowany w uchu wewnętrznym zmysł równowagi jest u kota wysoce rozwinięty i może być powodem tego, że koty niezmiernie rzadko cierpią na chorobę lokomocyjną, na którą często zapadają i ludzie, i psy. Chorobę tę wywołuje między innymi częsta zmiana położenia głowy względem ciała, jak to dzieje się podczas jazdy samochodem czy płynięcia łodzią. Choroba wywołuje ogólne złe samopoczucie i mdłości. Nawet młode koty, w przeciwieństwie do szczeniąt lub dzieci, nie odczuwają żadnych dolegliwości podczas podróży, choć zazwyczaj nie przepadają za jazdą samochodem.

Doskonała budowa anatomiczna kota czyni z niego jedno ze sprawniejszych zwierząt na ziemi. Koty bardzo rzadko bywają niezdarne, a giętkie ciało pozwala im na dokonywanie czynów, których mogliby pozazdrościć im najlepsi atleci. W świecie zwierząt kot ma niewielu naturalnych wrogów, jednakże jednym z największych najczęściej bywa człowiek. Znakomite przystosowanie się do życia w praktycznie każdych warunkach klimatycznych czyni z kota pewnego siebie i wielce niezależnego łowcę.

Jak kot czuje, jak widzi i słyszy, jak odbiera świat... Jak bardzo jego świat różni się od naszego? Jak wygląda koci świat?

## KOCI ŚWIAT

Postarajmy się wyobrazić sobie szkic ciała człowieka, na którym jego części wrażliwe na dotyk byłyby stosunkowo większe. Ten zmniejszony rysunek (nazwijmy go „Homunculus” – sztuczny człowiek) przedstawiałby człowieka o nienaturalnie dużych rękach, ustach, języku i narządach płciowych, a względnie małych plecach, nogach i ramionach. Przypomnij sobie, jak wykorzystujesz swój zmysł dotyku – jak używasz koniuszków palców do zlokalizowania małej drzazgi w twoim kciuku, o której wiesz, że tam tkwi, ale jej nie widzisz; to właśnie wówczas koncentrujesz się na zmyśle dotyku. Jeśli nie uda ci się znaleźć drzazgi za pomocą palców, wówczas automatycznie używasz bardziej wrażliwego organu, jakim jest koniuszek języka. Gdybyśmy naszkicowali w podobny sposób kota (nazwijmy go „Felunculum” – sztuczny kot), rysunek przedstawiałby zwierzę o dużej głowie, z nienaturalnie wielkim nosem i językiem oraz gigantycznie wielkimi łapami. Przypatrz się kotu badającemu nieznaną sobie przedmiot, uczącemu się zabawy ze zdobyczą lub po prostu skradającemu się do czegoś dziwnego. Kot najpierw nieśmiało dotyka przedmiotu łapą, następnie powtarza czynność bardziej pewnie, by wreszcie podejść bliżej i zbadać to nosem. Poduszcзки kocich łap są bardzo czułe na dotyk i wibracje, co jest zapewne powodem, dla którego wiele kotów nie lubi, gdy się je po nich głaszcz. Prawdopodobnie koty czują łaskotanie, podobne do tego, jakie odczuwają ludzie.

Niezwykle interesujący jest fakt, że poduszcзки kocich łap, mimo iż bardzo czułe na dotyk, są mało wrażliwe na odczuwanie gorąca i zimna. Najbardziej czuły na temperaturę jest nos i górna warga, organy odpowiedzialne za badanie temperatury otoczenia, przedmiotów, a także jedzenia. Nowo narodzone kocięta za pomocą nosa odnajdują ciepło swej matki i rodzeństwa. Nawet jednodniowe kocię może zlokalizować źródło ciepła i poruszać się w jego kierunku, unikając przy tym zimnych, twardych powierzchni, aby w końcu dotrzeć do najcieplejszego, najbardziej miękkiego miejsca obok matki. Podczas gdy nos i wargi mogą być użyte do odczucia temperatury otoczenia lub pokarmu, reszta ciała jest względnie nieczuła na wysoką lub niską temperaturę. Być może dlatego tak wielu opiekunów kotów jest niezwykle zaskoczonych, gdy ich pupile nieostrożnie skaczą na rozgrzaną kuchenną płytę przypalając sobie futro i parząc poduszcзки łap. Ludzie bez przykrości znoszą temperatu-



rę otoczenia do 44°C, koty mogą bez problemu wygrzewać się w temperaturze do 52°C. Niejednokrotnie widzimy leżące na grzejnikach, zadowolone koty, co dla nas, ludzi, jest wielce niezrozumiałe.

Skóra kota wyposażona jest w tak zwane punkty dotykowe. Przypada ich około 25 na centymetr kwadratowy skóry kota i są to niezwykle czułe na dotyk zakończenia nerwowe. Nawet delikatne opryskanie kota kroplami wody może wywołać charakterystyczne skurcze mięśni, które powodują falowanie skóry.

## **KOCIE OCZY**

Kot ma oczy niezwykle i czarodziejskie, mimo że z biologicznego punktu widzenia są one bardzo podobne do oczu innych ssaków. Od wielu już lat uważa się, że koty widzą świat barwny, a nie czarno-biały, jak dawniej sądzono.

Koty postrzegają węższe pasmo barw niż ludzie. Wyobrażając sobie świat kocich barw, powinniśmy na ekranie telewizora pozostawić kolor zielony i niebieski, a szary zastąpić matowo-czerwonym, a i tak nie wyrazi to w pełni kolorów, jakie widzi kot.

Ponieważ kot poluje o zmierzchu, kiedy większość z jego ofiar, czyli gryzoni, jest aktywnych, zwierzę to tak naprawdę nie potrzebuje widzieć kolorów. Światło o zmierzchu staje się coraz bardziej rozproszone, co również powoduje zacieranie się kontrastów i barw. Ludzie o zmierzchu widzą coraz słabiej, a rozproszenie światła powoduje u nich gorsze rozpoznawanie kształtów i odległości, dlatego też podczas zmierzchu piesi powinni mieć na sobie jasne, możliwie silnie odbijające światło ubranie, by uniknąć kolizji z autem.

## **ZMIERZCH JEST PORĄ KOTÓW**

Mimo że koty mogą nie widzieć tych samych drobnych szczegółów tak jak my widzimy w świetle dziennym, i widzą najlepiej w promieniu 2 do 6 metrów, to wprost niewyobrażalnie doskonale ich wzrok reaguje na ruch. Posiadają w mózgu specjalną komórkę odpowiedzialną za wychwytywanie najdrobniejszego ruchu, jaki zobaczą ich oczy. Precyzyjny wzrok i umiejętność określenia odległości pozwalają im na bardzo sprawne polowanie, w którym ofiara pozostaje praktycznie bez szans. Jednakże niektóre gatunki gryzoni stosują taktykę zastygania w bezruchu, co może doprowadzić do utracenia z pola widzenia kota

takiej ofiary i jeżeli przez jakiś czas nie porusza się ona, znudzony kot może pozostawić tę niedoszłą zdobycz.

Kot, podobnie jak ludzkie dziecko, posiada nieproporcjonalnie duże oczy w stosunku do głowy. Kocięta, tak jak niemowlęta, mają niebieskie oczy. Jednakże kolory kocich oczu u dorosłych osobników są zdecydowanie bogatsze od kolorów oczu występujących u ludzi. Mogą nas fascynować barwy tęczówki kocich oczu – zielone, niebieskie, żółte, pomarańczowe. Bywają nawet koty różnookie, których tęczówki, mimo iż nie spełniają żadnej funkcji użytkowej, są niezwykle cennie przez hodowców kotów i ściśle określone standardami dla poszczególnych ras.

Mięśnie tęczówki oka zmieniają wielkość pionowej źrenicy, tym samym umożliwiając dopływ odpowiedniej ilości światła do wnętrza oka. W pełnym świetle słonecznym oczy kota pokazują zaledwie milimetrowy pionowy pasek źrenicy, co zapewnia doskonałą ochronę wrażliwej warstwy komórek siatkówki oka. Gdy natężenie światła maleje, źrenica oka rozszerza się, wpuszczając do wnętrza oka większą ilość światła. Zachód słońca nie oznacza dla kota, że wszystko znika w ciemnościach, gdyż jego źrenice mogą rozszerzyć się do około jednego centymetra, co sprawia, że oczy wydają się prawie czarne; także specjalna warstwa komórek znajdujących się za siatkówką oka powoduje odbicie światła, które nie zostało absorbowane uprzednio. Ta komórkowa warstwa pigmentu, nazywana błoną odblaskową (*tapetum lucidum*), zachowuje się jak lustro i jest odpowiedzialna za złotozielony odblask w oczach kota, który szczególnie dobrze widoczny jest nocą w światłach reflektorów. Fenomen jarzących się nocą kocich oczu był jednym z powodów uznania tych zwierząt za święte w czasach starożytnego Egiptu. Efekt ten możemy zobaczyć także na zdjęciach wykonanych z użyciem lampy błyskowej, oczy kota najczęściej mają wówczas fluorescencyjny zielonkawy kolor zamiast swej naturalnej barwy, co spowodowane jest także warstwą odblaskową znajdującą się w oczach kota. Interesujący jest fakt, że oczy kotów syjamskich, podobnie jak wszystkich innych kotów w kolorze point, na fotografiach jarzą się kolorem czerwonym, co spowodowane jest różnym genetycznie kolorem oczu. Wykonanie dobrej fotografii wymaga często doskonałego sprzętu i umiejętności, by na zdjęciu nie pojawiły się dwa żarzące się punkty w twarzy kota. Najlepszy efekt osiągniemy, fotografując kota w naturalnym świetle, najlepiej na zewnątrz, co po-

zwoli na uzyskanie zdjęcia z naturalnym kolorem oczu. Tak więc źrenica nie tylko może otworzyć się szeroko i otrzymać dwie szanse na zaabsorbowanie światła, ale również oko kota ma dodatkowe, bardzo wrażliwe komórki nerwowe w siatkówce, które nader czule reagują na światło.

Taka budowa anatomiczna kocich oczu pozwala im widzieć w sześciokrotnie ciemniejszym świetle niż oczom ludzkim. Koty są w stanie widzieć w tak słabym oświetleniu, że wiele naukowych przyrządów ma problemy z rozpoznaniem czegokolwiek, i prawdopodobnie zmierzch dla kotów wydaje się tym, czym dla nas jest jasny dzień.

Oko kota jest nie tylko zadziwiająco czułym przyrządem optycznym, ale również pokazuje jego nastrój. Oczy uważa się za zwierciadło duszy, a przyjemność, strach, zadowolenie, mogą sprawić, że źrenica się rozszerza lub zwęża... Ale o tym później.

## **„WIDZENIE” PRZEZ DOTYK**

Widzieć można nie tylko oczyma, o czym przekonać nas może prawie każda niewidoma osoba. Wiele zwierząt wykorzystuje do tego zmysły inne niż wzrok. Jednym z najbardziej czułych przyrządów do oglądania bez udziału wzroku są wąsy i włosy czuciowe. Jeżeli popatrzysz na głowę kota pod światło, zauważysz ponad tuzin wąsów na górnej wardze oraz kilka czuciowych włosów stanowiących brwi i brodę. Włosy te noszą nazwę wibrysów i poza głową znajdują się także na łokciach. Te bardzo specjalne, długie i grube włosy zakorzenione są w wyjątkowo wrażliwych punktach na skórze i ich każde drgnienie natychmiast zawiadamia kota o ruchu lub przeszkodzie.

Wibrysy wyrastają z głębszej warstwy skóry niż inne włosy i informują kota o najmniejszym nawet ruchu, a działają podobnie jak dźwignia wzmacniająca ruch podczas zgięcia. Jakikolwiek ruch wibrysów pobudza końcówki nerwów, które dostarczają kotu szczegółowe informacje o otoczeniu, prędkości i kierunku ruchu, a nawet minimalnych drganiach powietrza wokół ofiary lub przeszkody, nawet gdy zwierzę nic nie widzi. Impulsy nerwowe z wibrysów przepływają do mózgu taką samą drogą, jak informacje z oka. Następnie mózg używa dwóch systemów do zbudowania trójwymiarowego obrazu otoczenia.

Kot pozbawiony wąsów może czuć się bardzo niepewnie, poruszając się w ciemności lub przez wąskie przejście. W przyćmionym świetle, kiedy źrenica jest całkowicie rozszerzona, by wpuścić do oka możliwie najwięcej światła, oko jest mniej zdolne do skupienia się na bliższych przedmiotach, dlatego kot używa swoich wąsów do badania otoczenia. Nagłe dotknięcie wibrysów powoduje, na przykład, zmrużenie oczu, co jest naturalną ochroną przed ich zranieniem. Wibrysy są jednak przede wszystkim doskonałym przyrządem mierniczym łowcy, skoncentrowanego na swej ofierze. Ciekawe, że koty ze słabym wzrokiem podczas badania otoczenia potrafią doskonale posługiwać się wibrysami, podobnie jak niewidomy człowiek swą białą laską. W USA przeprowadzono eksperyment, w którym niewidome psy zapatrzone zostały w specjalne obroże z zamontowanymi po bokach specjalnymi plastikowymi wibrysami. Psy te błyskawicznie nauczyły się „czuć” sztucznymi wibrysami, zaczęły bezbłędnie unikać przeszkód i odnajdywać drogę do domu. Używały sztucznych wibrysów do badania gruntu i napotkanych przeszkód. Wyposażenie niewidomych psów w sztuczne wibrysy pozwoliło im wrócić do aktywnego życia, za co powinny być wdzięczne swym kocim kuzynom.

Wąsy spełniają także niezmiernie istotną rolę podczas polowania oraz w momencie, gdy kot złapie już swą ofiarę i trzyma ją zębami i pazurami. Samo polowanie jest dla kotów niezwykle ekscytujące, a wydzielająca się wówczas w ich organizmie adrenalina utrzymuje je w najwyższej aktywności. Ponieważ adrenalina powoduje jednocześnie silne rozszerzenie źrenic, kot trzymający w zębach ofiarę widzi bardzo słabo; w dostrzeżeniu szczegółów budowy anatomicznej ofiary pomagają mu wibrysy wąsów. To za ich pomocą odnajduje miejsce śmiertelnego ugryzienia, jak więc widać – wibrysy są niezwykle ważne i spełniają bardzo użyteczną rolę „trzeciej ręki” lub „trzeciego oka”.

Czy kiedykolwiek zwróciłeś uwagę na rzędy czarnych cętek nad górną wargą swego kota? Ułożenie tych małych punktów, wyglądających jak czarne pieprzyki, jest cechą wielce indywidualną.

Naukowcy przeprowadzający badania na lwach odkryli, iż rozmieszczenie i wzór tych kropek są równie osobnicze, jak ludzkie odciski palców. Nikt jednak jeszcze nie przestudiował rozmieszczenia czarnych cętek u kotów domowych. Odkrycie to jednak jest wielce interesujące, mimo że my nie mamy problemów z rozróżnieniem naszych kotów.

## SŁUCH

Odkąd odkryto ultradźwiękowe gwizdki dla psów, przyjęło się uważać, że pies ma niezwykle czuły słuch, ponieważ słyszy dźwięki dla nas, ludzi, niesłyszalne. Ponieważ ludzie wolą i widzieć, i słyszeć wydawane komendy, odstąpiono od metod szkolenia z użyciem ultradźwiękowych gwizdków. Słuch kota jest znacznie doskonalszy niż słuch psa. Może on słyszeć dźwięki o częstotliwości do 60 kHz, gdy człowiek odróżnia dźwięki do 20 kHz, co znaczy, że między innymi nie słyszymy wielu dźwięków, jakie na przykład wydają gryzonie.

Uszy kota są bardzo ruchome i mogą obracać się niezależnie od siebie o 180 stopni. Pozwala to kotu wylapywać wiele dźwięków bez poruszania głową. Drzemiący kot może bez problemów, poruszając uszami, wsłuchiwać się w dźwięki dla niego niebezpieczne lub wydawane przez jego ofiary. Ucho zewnętrzne kota wprawia w ruch trzynaście mięśni, podczas gdy człowiek ma do dyspozycji tylko sześć. Tak wyspecjalizowany narząd słuchu pozwala kotu na niezwykle dokładne sprecyzowanie miejsca, gdzie przebywa jego ofiara, i bezbłędne jej zlokalizowanie nawet bez używania wzroku.

Pewnego letniego wieczoru w naszym ogrodzie Bullet, nasz czarno-biały kot „myśliwski”, wędrował sobie spokojnie ze świeżo upolowaną myszą w zębach. Razem z mężem podbiegliśmy do niego, by uratować biedne stworzenie. Bullet porzucił wówczas swą zdobycz i uciekł. My pracownicy przeczesywaliśmy trawnik w poszukiwaniu niedoszłej ofiary naszego kota, niestety jakby zapadła się pod ziemię, nie było jej nigdzie. Już prawie zrezygnowaliśmy z naszych poszukiwań, gdy nagle Bullet jednym susem skoczył tuż koło nas i także jednym sprawnym susem dopadł mysz. Znajdowała się ona dokładnie pod naszymi nosami, jednak żadne z nas jej nie widziało. Bullet zauważył i usłyszał jej ruchy z dość dużej odległości, złapał jednym zwinnym i pewnym ruchem i równie szybko się oddalił. Pozostaliśmy zaskoczeni i bezradni z naszym jakże niedoskonałym słuchem i wzrokiem.

Zastanawiałam się wówczas, czy należy i czy warto ingerować w prawa natury, i stwierdziłam, że powinno się próbować ocalić ofiarę kota tylko wówczas, gdy jest ona „świeżo” złapana i prawdopodobnie nie została jeszcze dotkliwie zraniona. Bullet często łapie i przynosi do domu gryzonie i ptaki, wówczas najpewniejszym sposobem na odebranie mu ich jest zarzucenie na niego ręcznika, co znacznie bardziej skutkuje niż próba odebrania mu jego zdobyczy, z narażeniem

jej na dotkliwsze ugryzienia. Zawsze staram się pomagać ofiarom Bullet'a. Wielokrotnie udawało mi się ocalić ptaki, które w panicznym przerażeniu fruwały po kuchni i czasami wyglądały naprawdę na zszokowane, lecz niezranione. Gdy jednak widzę, że złapane zwierzę jest bliskie agonii, wówczas nie staram się odebrać kotu jego ofiary, by nie przedłużać jej cierpień.

Używając swoich zmysłów dotyku i słuchu, niewidomy kot będzie podążał za zabawką ciągniętą po podłodze, tak że patrzący nie zorientuje się w upośledzeniu kota do momentu, gdy zabawka nie zostanie podniesiona z podłogi, a kot straci zdolność jej lokalizacji za pomocą odbieranych dźwięków i wibracji. Dzięki wysoce wyspecjalizowanemu zmysłowi słuchu i czucia niewidome koty potrafią dość dobrze zaadaptować się w środowisku.

Mimo że światy naszych dźwięków są tak różne, to kontakt i zabawa człowieka z kotem mogą być naprawdę dobre. Koty bardzo lubią bawić się z nami szeleszczącymi papierkami i celofanem, które wydają wysokie dźwięki, nieco podobne do tych, jakie słyszą podczas polowania.

Dzięki tak doskonałemu słuchowi również system komunikacji dźwiękowej kotów jest dość bogaty. Odpowiadają one na wysokie dźwięki piszczących kociąt i używają szerokiej gamy różnego natężenia dźwięków do komunikacji z przedstawicielami swego gatunku i z nami.

W 1932 roku francuski badacz ogłosił, że ostry dźwięk „mi” wydawany przez kocury w okresie godowym jest bodźcem seksualnym, który przywołuje kotki i odstrasza inne samce na tym samym terenie.

Niektóre koty zaczynają miauczeć, gdy słyszą grę na pewnych instrumentach muzycznych.

Koty trenowane na odróżnienie dźwięku średniego C, potrafiły odróżnić ten dźwięk z dokładnością co do pół tonu, co nie zawsze jest łatwe dla średnio edukowanego muzycznie człowieka.

Koty bez problemów rozpoznają i klasyfikują dźwięki ze swego otoczenia, kroki swego opiekuna, warkot silnika jego auta, odgłos otwierania konserwy z ulubioną potrawą, itp. Mogą one jednak także ignorować dźwięki dla nich nic nie znaczące, tym samym nie dopuszczając do odbierania przez ich mózg zbyt wielu nieistotnych informacji. Pozwala im to pozostać czulszym na dźwiękowe informacje o zagrożeniach. Podobnie jak człowiek mieszkający przy trakcji kolejowej lub przy hałaśliwym skrzyżowaniu nie zauważa tych dźwięków, tak kot potrafi je selekcjonować.

Głuche koty uczą się „słyszeć” poduszczkami łap, odbierając wibracje podłoża i powietrza. Głuchota u kotów nie zdarza się często i spowodowana jest wiekiem lub coraz rzadziej występującą wadą genetyczną sprzężoną z białym kolorem sierści.

## WĘCH I SMAK

Szkieletowany dotychczas „koci świat”, pomimo niepełnej gamy widocznych barw, daje możliwość rozjaśnionego widzenia nocą, „widzenia” wąsami i „słyszenia” poduszczkami łap. Koci zmysł węchu i smaku często pozostaje daleki od naszych wyobrażeń i odczuć, bo w porównaniu z kotami my, ludzie, pod tym względem jesteśmy bardzo ubodzy.

Koty mają taki sam typ komórek wykrywających zapach, jak i my, w podszewce nosa, za pomocą których wykrywają substancje lotne. Obszar, na którym usytuowane są komórki węchowate, jest bardzo niewielki, choć dwukrotnie większy od tego, jaki posiada człowiek, i zawiera około 200 milionów komórek węchowatych.

Psy mają doskonalszy węch niż koty, ale jako łowcy muszą podążać za swą ofiarą, podczas gdy koty podchodzą do niej, wykorzystując zmysł słuchu i wzroku. Węch bardziej potrzebny jest kotom w celu odczytywania informacji zapachowych pozostawionych przez inne zwierzęta i człowieka, służy on głównie komunikacji.

Receptory smakowe na języku umożliwiają kotu rozpoznawanie substancji, które liże, chłopcze lub przeżuwa. Koci język funkcjonuje równie dobrze jako grzebień do pielęgnacji futra, jak i jako organ smaku. Znajdują się na nim drobne haczyki, które pomagają przytrzymać zdobycz, zlizać pokarm, ale także rozczesywać sierść. Komórki na języku są czułe na smak i temperaturę. Koty potrafią odróżniać wiele smaków wody, co ciekawe – nie potrafią jednak rozpoznać smaku słodkiego. Pozostaje więc słodką kocią tajemnicą, co czują koty, zjadając kawałek czekolady. Ponieważ w zasadzie są zwierzętami mięsożernymi, nie powinien zadziwiać fakt, że ich smak jest stymulowany przez substancje, które są składnikami białek. Tłuszcze w różnych mięsach nie tylko smakują różnie, ale dla kotów mają też różny zapach. Jeżeli bardzo dobry zmysł węchu i wybiórczy zmysł smaku nie wystarczają, koty mogą również użyć dodatkowej metody, która łączy oba zmysły. Gdy substancje zapachowe znajdujące się w powietrzu (będące przecież jego składnikami) są złapane

w usta, kot przyciska swój język do podniebienia, aby przekazać je do cienkiego przewodu chrząstki o długości około 1,27 cm, który jest usytuowany ponad podniebieniem i otwiera się zaraz za przednimi zębami kota. Nazywa się to *vomeronasal organ* lub organ Jacobsona, który wydaje się pomagać kotu skoncentrować zapachy i smakować je w tym samym momencie. Przy rozpoznawaniu niektórych zapachów koty zachowują się dość dziwnie, na przykład kocur wietrzący kotkę w czasie rui charakterystycznie unosi głowę, otwiera usta i specyficznym unosi górną wargę, wciągając dużo powietrza w organ Jacobsona, tak że może on wówczas wąchać smak i smakować zapach. Kot może utrzymać to wciągnięte powietrze w jamie ustnej podczas normalnego oddychania. Ten specyficzny grymas nazywany jest reakcją Flehmena i można zaobserwować go dość dobrze także u innych ssaków. Szczególnie wyraźnie widoczny jest u jeleni i koni, które ze względu na swe społeczne zachowanie i rozmiary znacznie częściej go pokazują. Mimo że reakcja Flehmena jest częściej dostrzegana u kocurów wąchających mocz kocic, można ją zaobserwować u obu płci, kastrowanych lub nie.

Zauważyłam u naszej kocicy reakcję Flehmena, kiedy wąchała po raz pierwszy mokrą pieluszkę naszego nowo narodzonego dziecka. Reakcję tę możemy doskonale zaobserwować, gdy kot wącha kocimiętkę. Pewne substancje w tej roślinie są dla około pięćdziesięciu procent kotów środkiem odurzającym, po którym zwierzęta te chodzą lekko, tarzają się i ocierają o ziemię, miauczą i są pobudzone, tak jak w zachowaniu przed kopulacją. Być może powodem tego jest zapach kocimiętki, przypominający kotom zapach wytwarzany przez kocice w rui; nie tłumaczy to jednak zainteresowania tym ziołem samic. Sugeruje się, że kocimiętka oddziałuje na wrażliwość skóry na policzku i głowie oraz stymuluje te gruczoły, co powoduje, iż kot ociera się niemal o wszystko w pobliżu. Niekastrowane kocury zdają się reagować najbardziej ekstatycznie, ale wiele kotów wydaje się cieszyć z psychodelicznych stanów wywoływanych przez tę roślinę, którą często z tego powodu umieszcza się w ich zabawkach. Kocimiętka działa w podobny sposób na całą rodzinę kotów, lwy np. zachowują się podobnie jak nasze domowe koty, gdy powąchają kocimiętkę. Jej zapach wywołuje w organizmie kota stany podobne do tych, jakie odczuwa człowiek po zażyciu LSD lub marihuany, jednakże nie powoduje on u kota ani uzależnienia, ani nie jest szkodliwy, zaś działanie jego jest bardzo krótkie.



## PROBLEMY Z ZACHOWANIEM CZYSTOŚCI

Koty słyną z czystości i nawet małe kotki instynktownie kierują się do kuwety, by załatwić tam swoje potrzeby fizjologiczne. Ułatw sobie życie i od pierwszych dni pobytu nowego kotka lub kociaka w twoim domu umieść toalety w jego woliery lub niedaleko od jego pośłania, ale z dala od miejsca karmienia. Używaj tego samego typu podłoża, jakie było używane w jego poprzednim domu. Chociaż twój kot będzie zniechęcony do korzystania z toalety, jeżeli będzie ona brudna, nie musisz się nadmiernie śpieszyć ze sprząaniem. Oczyszczanie kuwety raz dziennie lub raz na dwa dni spowoduje, że kot szybciej zaakceptuje nową toaletę i uzna ją za swoją.

Kiedy kot dorósł i jest już po wszystkich niezbędnych szczepieniach i koniecznej kwarantannie, wolno mu wychodzić na dwór, by załatwiać się w ogrodzie. Jeśli chcesz przyzwyczaić kota do załatwiania się na zewnątrz, możesz dodać trochę ogrodowej ziemi do jego kuwety, którą stopniowo będziesz przesuwać w kierunku drzwi wejściowych, aż do pozostawienia jej w ogrodzie. Zużyty żwirek wysypuj na odpowiednie miejsce w ogrodzie już na kilka dni przed pierwszym kocim wyjściem na dwór w celu wskazania mu nowego miejsca na latrynę. Pamiętaj, że chore koty i te, które nie chcą wychodzić na dwór w złą pogodę, wymagają toalety w domu na stałe. Zdrowym kotom rzadko zdarzają się pomyłki dotyczące miejsca załatwiania potrzeb, ale jeżeli kot zrobi to w twojej obecności, po prostu podnieś go i posadź w kuwecie. Pogłaskaj go i zwracaj się do niego spokojnie, a szybko powinien zrozumieć, o co chodzi. Kary, takie jak maczanie nosa w odchodach, są absolutnie bezcelowe, szczególnie już po zajściu zdarzenia, i wywołują jedynie nerwowe zachowanie. Jeżeli nie złapiesz kota na gorącym uczynku, jedyne, co ci pozostaje, to posprząanie po nim. Jeżeli uważasz, że kot nie jest zdrowy, bezzwłocznie skonsultuj się z weterynarzem, a gdy kłopoty się utrzymują, poproś go o skierowanie do profesjonalnego specjalisty od spraw behawioryzmu zwierząt.

Terapia kota mającego problem z zachowaniem czystości, bez względu na wiek, zależeć będzie od środowiska domowego i osiągniętego dotąd etapu szkolenia, ale poniższy zestaw ogólnych zasad zawsze może być pomocny w zrozumieniu kota i jego zachowań.

1. Wybierz odpowiednie, niewielkie pomieszczenie, najlepiej wolieryę, i umieść tam kota, pozostawiając mu tylko legowisko i toaletę.

Niechęć do zanieczyszczania legowiska jest bardzo silna i kot będzie się starał oddawać mocz jak najdalej od miejsca legowiska. Zwierzę zamknięte w wolieryze będzie zmuszone do korzystania z kuwety. W ten sposób w ciągu jednego-dwóch tygodni powinno się wykształcić skojarzenie kuwety i znajdującego się w niej podłoża z toaletą. Podczas pobytu w domu kot powinien przebywać w wolieryze zawsze, gdy tylko pozostawiony jest bez nadzoru opiekuna. Po upływie jednego do dwu tygodni takiego postępowania można kotu pozwolić na wyjście z woliery, lecz tylko w obrębie pokoju, w którym jest trzymany, a toaletę należy stopniowo oddalać od legowiska. Powoli można pozwalać kotu poruszać się po całym domu, ale tylko pod ścisłym nadzorem opiekuna. Jeżeli kot będzie mógł przebywać na dworze, toaletę należy stopniowo przesuwać w kierunku drzwi, a następnie wystawić na zewnątrz. W końcu zużyta zawartość kuwety należy wyrzucać na wybrane miejsce w ogrodzie, by zachęcić kota do korzystania z tego miejsca.

2. Przed pozwoleniem kotu na dostęp do wszystkich pomieszczeń w domu, wszelkie poprzednio zabrudzone miejsca powinny być dokładnie wyczyszczone ciepłym roztworem biologicznego proszku lub płynu do prania, a następnie przetarte alkoholem i koniecznie wysuszone.

3. Toalety osłonięte od góry zapewniają dodatkowe poczucie bezpieczeństwa. Jeśli nie masz takiej kuwety, zrób tego rodzaju przykrycie z odwróconego do góry dnem pudła kartonowego z wyciętym z boku wejściem lub kup gotową toaletę w sklepie.

4. Brudna kuweta odstraszy większość kotów, ale też nie należy jej zbyt często czyścić, gdyż obecność własnego zapachu pomoże w rozpoznawaniu kuwety jako własnej toalety. Jednorazowe sprzątanie kociej toalety w ciągu dnia powinno być wystarczające w przypadku, gdy z kuwety korzysta jeden kot.

5. Postaraj się metodą prób i błędów znaleźć taki żwirek, który będzie najodpowiedniejszy dla twojego kota. Jeśli chcesz, by kot załatwiał się także na zewnątrz, wymieszaj żwirek z ziemią ogrodową.

6. Koty najczęściej załatwiają się po przebudzeniu i po posiłkach. Pamiętaj o tym, chcąc przyzwyczaić kota do załatwiania się na zewnątrz i wypuszczaj go na dwór w odpowiednich porach.

7. Stawianie misek z jedzeniem blisko toalety może skłonić kota do wybrania innego miejsca na załatwianie swoich potrzeb fizjologicznych. Koty bardzo nie lubią załatwiać się obok miejsca, w którym jedzą... po-

dobnie jak ludzie. Jedna z teorii głosi, że należy kłaść pokarm tam, gdzie załatwił się kot, co powinno skłonić go do wyboru innych miejsc, niestety, tym miejscem niekoniecznie będzie kuweta.

8. Koty, które załatwiają swoje potrzeby poza kuwetą, nigdy nie powinny być karcone. Kara po zaszłym już zdarzeniu jest bezcelowa, gdyż nie będzie kojarzona przez kota z minionym wydarzeniem. Jeżeli przyłapiesz kota na gorącym uczynku, podnieś go do góry, umieść w kuwecie, pogłaskaj i uspokój. Gdy skorzysta z toalety, należy go wynagrodzić pochwałą i smacznym kąskiem.

### **Przeprowadzka**

Czas przeprowadzki może być bardzo stresujący i dla ludzi, i dla kotów. Wiele osób obawia się tego, jak ich koty zniosą okres przeprowadzki, jak zaaklimatyzują się w nieznannej okolicy i wreszcie, jak uchronić je przed zabłądzeniem w nowym miejscu, a nawet zaginięciem. Boją się również, że kot może powrócić do starego domu zamiast zaakceptować nowy. Rzeczywiście takie sytuacje mają czasami miejsce. Jako że niektóre koty bardzo cenią sobie swoje terytorium, mogą one powracać do swoich starych domów, gdzie usiłują objąć rezydenturę u nowych właścicieli. Można jednak pomóc kotu przezwyciężyć stres związany z przeprowadzką i przyzwyczajaniem się do nowego miejsca.

Rozsądnym pomysłem w przypadku szczególnie nerwowego kota może być oddanie go do dobrego pensjonatu jeszcze przed rozpoczęciem pakowania rzeczy, zdejmowaniem zasłon i przewożeniem mebli ze starego domu i wprowadzenie go do nowego dopiero, gdy wszystko jest już rozpakowane i ustawione. Koty, przebywające poza domem i przyzwyczajone do zmian, zazwyczaj radzą sobie lepiej, ale mimo to powinny być trzymane wyłącznie w domu, przez tydzień lub dwa, by nauczyły się topografii i zapachów ich nowej bazy. Gdy zdecydujemy się wypuścić naszego kota poza obręb nowego domu, aby poznał okolicę, najlepiej gdy pozostanie on głodny, co nie będzie sprzyjać jego dalekim wędrówkom i pozwoli nam łatwo go przywołać na powrót do domu. Towarzystwo kotu w jego pierwszej wędrówce na nowym terenie może dodać mu pewności siebie, jednak zazwyczaj kocie zdolności adaptacyjne i instynkt przetrwania wystarczają i kot wkrótce doskonale adaptuje się w nowym domu. Jeżeli jednak ów nowy dom znajduje się jedynie kilka przecznic od starego, jest wysoce prawdopodobne, że kot w czasie swoich wędrówek od-

najdzie stare ścieżki i po prostu powróci „do domu” idąc po starej trasie, by na miejscu ze zdziwieniem stwierdzić, że wszystko się tam zmieniło. Więż z nowym domem wykształca się wolno, acz zazwyczaj dość trwale. Niektóre koty są mimowolnie zachęcane przez nowych właścicieli starej bazy, którzy dadzą mu jedzenie, zdziwieni śmiałym wejściem zwierzęcia przez kocie drzwiczki i jego pewnym zachowaniem się w ich domu. Ale nawet jeżeli nowi mieszkańcy zostali uprzedzeni, że kot może powrócić, i podejmą akcje odstrasżające, takie jak przegonienie kota, oblewanie go wodą i bycie, ogólnie mówiąc, nieuprzejmymi, więż ze starym centrum terytorialnym może się utrzymywać jeszcze dość długo. Taki kot ciągle powraca do starego domu, a do nowego wraca tylko złapany i przywieziony przez swojego właściciela lub nowych mieszkańców starego domu. Obie strony mogą być zmęczone tymi podróżami, szczególnie jeżeli kot powraca do miejsca oddalonego o wiele mil.

By zniechęcić kota do odwiedzin starego domu, powinniśmy upewnić się, że jego nowi mieszkańcy zrobią wszystko, by nie gościć dawnego lokatora w swym domu, przeganiając go, oblewając wodą i nigdy nie będą się przy nim zatrzymywać, by powiedzieć „cześć” lub okazać mu współczucie. Inni sąsiedzi, nawet ci poprzednio zaprzyjaźnieni z kotem, muszą być poproszeni o podobne zachowanie. Kot powinien być trzymany wyłącznie w domu mniej więcej przez miesiąc, ale jeżeli nadal powróci do starego miejsca, nie powinien być zabierany do nowego domu prostą i łatwą do zapamiętania drogą. Zamiast tego, zrób tak daleki objazd, jak to tylko możliwe, kierując się początkowo w przeciwną stronę i jadąc tam kilka kilometrów, próbując możliwie najbardziej zagmatwać drogę do domu. Jako ostatnią możliwość, rozważ oddanie kota na kilka tygodni do pensjonatu na tyle oddalonego od obu domów, aby zamazać jego pamięć i jego mechanizmy powrotu do domu. Kiedy już wróci do nowego domu, częste podawanie mu pokarmu, okazywanie miłości i poświęcanie uwagi powinno pomóc w budowaniu nowych więzi. Przed ponownym wypuszczeniem na dwór kot powinien głodować przez przynajmniej 12 godzin i w pierwszych tygodniach powinien przebywać na zewnątrz jedynie raz dziennie oraz być przywoływany po upływie pół godziny i porządnie nakarmiony.

Celem takiego traktowania kota jest ułatwienie mu postrzegania nowego miejsca jako centrum nowego terytorium i źródło pokarmu

oraz schronienia. Czasami taki stan może trwać tygodnie, a nawet miesiące, lecz pamiętajmy, by zawsze poważnie się zastanowić, zanim wypuścimy kota bez nadzoru. Morał tej historii jest następujący: „Miej litość dla kota i nigdy nie przeprowadzaj się do nowego domu oddalonego od starego mniej niż o 10 kilometrów!”

Jeżeli zawiodą wszelkie sposoby i twój kot z uporem godnym podziwu będzie wracał na stare miejsce, namów nowych właścicieli starego domu do adoptowania twojego kota na stałe.

Przeprowadzka może być równie stresująca dla kota stale przebywającego w domu, jako że wiąże się z całkowitą zmianą jego prywatnego terytorium. Stopniowe, łagodne zaznajomienie kota z nowym wnętrzem oraz dodatkowa porcja czułości i poświęconej mu uwagi zapewne pozwolą zminimalizować stres i po kilku dniach kot będzie doskonale czuł się w nowym domu. Edward Lear tak kochał swojego kota Fossa, że gdy zdecydował się na przeprowadzkę, jego nowa willa była dokładną repliką starej tylko dlatego, by nie zderwować kota...

Nie wszystkie koty przeżywają stres z powodu przeprowadzki, niektóre uwielbiają się przemieszczać i zmieniać miejsca. Każdy kot to wielka i niepowtarzalna osobowość, której nie da się zamknąć w ramach jakiegokolwiek definicji.



**Claire Bessant** – słynna brytyjska dziennikarka, znawca genetyki i behawioryzmu kotów – powie ci, jak zrozumieć swojego kota i stworzyć z nim przyjacielską więź. Te fascynujące zwierzęta towarzyszą człowiekowi od tysięcy lat. Ale czy na pewno je rozumiemy? Czy wiemy, co lubią, a czego nie?

Dlaczego zachowują się w taki, a nie inny sposób? Co jest przyczyną ich nieodpowiedniego dla nas zachowania i jak je zmienić?

Zgromadzona w tej książce wiedza jest efektem wieloletnich obserwacji tych zwierząt. Dowiesz się z niej, jakimi drogami chadza twój kot, i lepiej zrozumiesz tajemniczy koci świat.

Przeczytaj ją... i zacznij zaklinać swojego kota!



ISBN 978-83-89896-98-8



9 788389 896988

Cena: 29,90 zł (w tym 5% VAT)